

Sygn. akt III AUa 1344/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Płaczek SSA Bożena Lichota
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **S. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.**

o rentę rodzinną

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 lipca 2017 r. sygn. akt VII U 692/17

**o d d a l a apelację.**

Sygn. akt III AUa 1344/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. przyznał S. W. rentę rodzinną od 1 stycznia 2017 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się S. W. rentę rodzinną od 1 listopada 2016 r.

Sąd pierwszej instancji jako bezsporną wskazał okoliczność, iż żona odwołującego się K. W. zmarła w dniu 29 października 2016 r. Wniosek o przyznanie renty rodzinnej S. W. złożył 9 stycznia 2017 r. Decyzją z dnia 25 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. przyznał odwołującemu się rentę rodzinną od 1 stycznia 2017 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Sąd Okręgowy ustalił również, że odwołujący się w dniu śmierci żony doznał zawału serca. Od 29 października 2016 r. do 9 listopada 2016 r. przebywał w Centrum (...) na Oddziale Kardiologii, gdzie przeprowadzono implantację pięciu stentów, a następnie został przewieziony do (...) Szpitala(...)w K., w którym przebywał do 17 listopada 2016 r. i był poddany operacji. Od 17 listopada do 8 grudnia 2016 r. odwołujący się był leczony na Oddziale Rehabilitacji (...)w szpitalu (...). Po operacji S. W. czuł się źle, nie mógł złapać równowagi, był w stresie po śmierci żony. Nie chciał przebywać dłużej w szpitalu, bo były tam złe warunki, więc po wypisaniu 8 grudnia 2016 r. wrócił do domu, gdzie był sam, odwiedzany czasami na krótko przez dzieci. Odwołujący się nie wychodził z domu, nie wolno mu było jeździć samochodem. Jedzenie przynosiły mu dzieci. Na początku stycznia 2017 r. złożył wniosek o rentę. Źle się jeszcze wtedy czuł, ale mógł już wychodzić. Był to pierwszy okres, w którym mógł cokolwiek załatwić. Z uwagi na stan zdrowia i pobyt w szpitalach S. W. nie był nawet obecny na pogrzebie żony. Odwołujący się prowadził działalność gospodarczą – (...), nie uzyskiwał regularnych dochodów. Gdy żona zachorowała na (...), S. W. opiekował się nią i nie miał własnych dochodów, utrzymywał się dzięki żonie, która otrzymywała emeryturę pomostową i dodatek pielęgnacyjny.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentacji z leczenia szpitalnego, a także na podstawie zeznań odwołującego się, które były spójne, logiczne oraz w pełni pokrywały się z treścią dokumentacji medycznej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał na bezsporny fakt, iż odwołującemu się przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie. W odniesieniu do spornej daty, od której świadczenie to miałyby przysługiwać, Sąd pierwszej instancji przytoczył przepis art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, z uwzględnieniem ust. 2. W razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Sąd Okręgowy powołał się ponadto na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, iż w szczególnej sytuacji faktycznej i prawnej, nie można art. 129 ust. 1 wyklądać jedynie w oparciu o jego dosłowne brzmienie, bez uwzględnienia celu, jakiemu służy renta rodzinna, a którym to celem jest zapewnienie uprawnionym środków do utrzymania już od dnia śmierci osoby ubezpieczonej (tak wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r., sygn. akt II UK 146/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., sygn. akt I UK 117/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 673/12). W ocenie Sądu pierwszej instancji, w rozpatrywanym przypadku, gdy osoba uprawniona, czyli odwołujący się, nie złożył wniosku o rentę rodzinną bezpośrednio po śmierci żony nie wskutek braku staranności czy zaniedbania, lecz w następstwie obiektywnie istniejących okoliczności, na które nie miał żadnego wpływu, należy uznać za słuszne żądanie przyznania świadczenia również za okres poprzedzający miesiąc złożenia wniosku. Sąd Okręgowy przyjął, że wniosek o rentę rodzinną został przez odwołującego się złożony bez zbędnej zwłoki, tuż po tym, gdy stan jego zdrowia poprawił się na tyle, aby był on w stanie wychodzić z domu i załatwiać sprawy urzędowe.

W związku z powyższym – mając na uwadze cel dochodzonego przez odwołującego się świadczenia rentowego - Sąd pierwszej instancji zmienił kontrolowaną decyzję, przyznając rentę rodzinną od wnioskowanej przez odwołującego się daty, czyli od 1 listopada 2016 r., o czym orzekł na podstawie powołanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżając wyrok w części (co do daty przyznania świadczenia rentowego) zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 129 ust 1 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej od 01.11.2016 r., zamiast od daty 09.01.2017 r., tj. od daty złożenia wniosku. Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i przyznanie prawa do renty rodzinnej od 09.01.2017 r. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że Sąd pierwszej instancji zmienił decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej od dnia 01.11.2016 r., wskazując na szczególne okoliczności

zdrowotne ubezpieczonego, z czym zdaniem skarżącego nie można się zgodzić. Zgodnie bowiem z art. 129 ww. ustawy, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, z uwzględnieniem ust. 2. Stosownie do treści ust. 2, w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. W tego względu organ rentowy stwierdził, że prawo do renty rodzinnej powinno zostać przyznane od daty złożenia wniosku o przyznanie świadczenia, tj. od 09.01.2017 r., gdyż w sprawach z ubezpieczenia społecznego brak jest podstaw do powoływania się na zasady współżycia społecznego, a przepisy powołanej wyżej ustawy powinny być wykładane ściśle z uwagi na konsekwencje finansowe wydawanych orzeczeń.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.**

Apelacja organu rentowego nie jest uzasadniona.

Na wstępie należy odnotować, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy na etapie postępowania apelacyjnego nie jest objęty sporem. Przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne nie zostały zakwestionowane w apelacji, która koncentruje się na zarzucie naruszenia prawa materialnego. W związku z tym Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne.

W fazie postępowania drugoinstancyjnego sedno sporu dotyczy zagadnienia natury prawnej, sprowadzającego się do oceny dopuszczalności wypłaty renty rodzinnej za okres poprzedzający złożenie wniosku o przyznanie tego świadczenia. Przystępując do analizy powyższej materii w pierwszym rzędzie wypada odwołać się do ogólnej reguły wynikającej z art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270), zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Przepis ten uzależnia początkową datę wypłaty świadczenia od daty złożenia wniosku o to świadczenie, co jest wyrazem respektowania przez ustawodawcę woli uprawnionego, który nawet jeżeli spełnia przesłanki nabycia prawa do świadczenia, nie musi z niego korzystać. Dokonując wykładni językowo – logicznej przedmiotowej regulacji nie budzi zatem wątpliwości, że nie jest możliwe wyrównanie świadczenia osobom, które wystąpiły z wnioskiem o nie później, niż nabyły do niego prawo, jeżeli zwłoka spowodowana została brakiem staranności w prowadzeniu własnych spraw. W przypadku ubiegania się o rentę rodzinną w judykaturze zwraca się uwagę na cel tego świadczenia (renty rodzinnej), którym jest zapewnienie środków utrzymania osobie uprawnionej już od dnia śmierci ubezpieczonego, emeryta lub rencisty. Powyższe świadczenie, które jest związane z ryzykiem śmierci osoby łączącej na utrzymanie członków rodziny, zmierza do zapewnienia zastępczych środków utrzymania osobom uprawnionym do renty rodzinnej. Pozbawienie prawa do wypłaty przedmiotowego świadczenia - na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie miał i nie mógł mieć wpływu, pomimo wystąpienia tego ryzyka - sprzeciwia się założonemu przez ustawodawcę celowi renty rodzinnej. Wyrazem dążenia ustawodawcy do zapewnienia środków utrzymania osobie uprawnionej do renty rodzinnej już od dnia śmierci ubezpieczonego, emeryta lub rencisty jest także przepis art. 129 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, według którego w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Mając na względzie wspomnianą powyżej funkcję renty rodzinnej - kierując się wykładnią celowościową art. 129 ust. 1 ww. ustawy – Sąd Najwyższy dopuszcza wypłatę tego świadczenia za okresy poprzedzające datę złożenia wniosku o jego przyznanie. W swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, iż zasada wyrażona w art. 129 ust. 1 ww. ustawy, w szczególnych okolicznościach może podlegać modyfikacji (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2006 r., I UK 320/05, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 143; z dnia 5 października 2006 r., I UK 117/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 357; z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11, OSNP 2013 nr 1-2, poz. 17; z dnia 3 kwietnia 2014 r., II UK 398/13, LEX nr 1458715; z dnia 12 stycznia 2016 r., II UK 444/14, LEX nr 1998554 oraz z dnia 24 października 2017 r., II UK 455/16, LEX nr 2427159).

W realiach rozpoznawanej sprawy, o dacie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną po zmarłej żonie zdecydowała nie wola odwołującego się, ani też jego niestaranność w załatwianiu swoich spraw, lecz obiektywnie istniejące przeszkody. Z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego – nie podważonego w apelacji – wynika, że odwołujący się w dniu śmierci swojej małżonki - którą się opiekował w okresie jej choroby (...) - doznał zawału serca i sam wymagał pomocy medycznej. Przebyty zawał serca spowodował konieczność natychmiastowej hospitalizacji, leczenia operacyjnego oraz rehabilitacji po zabiegu operacyjnym. Wnioskodawca przebywał w placówkach medycznych do 8 grudnia 2016 r., kiedy to zdecydował się na opuszczenie szpitala (...) z powodu panujących z tym szpitalu złych warunków. Warto również zaznaczyć, że po wypisaniu ze szpitala odwołujący się nie czuł się dobrze, miał problemy z równowagą, nie wychodził z domu, zaś jedzenie przynosiły mu odwiedzające go dzieci, zapewniając mu podstawowe środki egzystencji. Na co dzień wnioskodawca mieszkał jednak sam i nie był poddany stałej opiece ze strony innej osoby. Z początkiem stycznia 2017 r. odwołujący się nadal nie czuł się dobrze, lecz stan jego zdrowia umożliwił mu wyjście z domu. W tego rodzaju uwarunkowaniach faktycznych słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że miesiąc styczeń 2017 r. stanowił pierwszy okres, w którym odwołujący się mógł załatwić swoje sprawy, włączając w to wystąpienie z wnioskiem o rentę rodzinną po zmarłej żonie. We wcześniejszym okresie, zgłoszenie wniosku rentowego napotkało obiektywne przeszkody natury zdrowotnej. Splot niekorzystnych dla uprawnionego okoliczności sprawił, że nie istniała faktyczna możliwość złożenia przez niego wniosku o rentę rodzinną niezwłocznie po śmierci żony. W świetle zasad wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości, iż odwołujący się nie mógł wystąpić z wnioskiem o świadczenie w okresie, w którym po przebytym zawale był hospitalizowany i został poddany leczeniu operacyjnemu, a następnie rehabilitacji kardiologicznej. Zawał serca to zdarzenie o charakterze nagłym, którego nie można przewidzieć i na które nie sposób się przygotować. Zdaniem Sądu drugiej instancji, o dacie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną zdecydowała zatem nie wola uprawnionego, lecz niezależne od niego obiektywne przeszkody. Termin złożenia wniosku o wypłatę świadczenia nie wynikał zatem z niezachowania należytej staranności, lecz był skutkiem istnienia obiektywnych okoliczności, na które wnioskodawca nie miał wpływu. Odwołujący się wystąpił ze stosownym wnioskiem rentowym niezwłocznie po ustąpieniu przeszkód zdrowotnych w załatwianiu spraw urzędowych, chociaż w tym czasie nie odzyskał jeszcze pełnej sprawności organizmu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca wykazał się odpowiednią dbałością o swoje interesy, gdyż wniosek o wypłatę świadczenia rentowego złożył bez zbędnej zwłoki.

Podsumowując Sąd drugiej instancji stwierdził, że moment wyrażenia przez odwołującego się na zewnątrz woli pobierania renty rodzinnej poprzez złożenie wniosku o przyznanie tego świadczenia został odsunięty w czasie od daty śmierci jego małżonki wskutek obiektywnych przeszkód natury zdrowotnej, których nie można było przewidzieć, ani im zapobiec. Nie można się zatem zgodzić z organem rentowym, iż dopiero złożenie wniosku o rentę rodzinną w styczniu 2017 r. determinuje powstanie obowiązku wypłaty tego świadczenia. Równocześnie należy zauważyć, że wnioskodawca w dacie śmierci swojej małżonki nie dysponował własnym źródłem dochodu, albowiem opiekował się cierpiącą na chorobę (...) żoną, której świadczenie emerytalne wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym stanowiło wyłączne źródło utrzymania rodziny. Pozbawienie uprawnionego prawa do wypłaty renty rodzinnej - związanej ze śmiercią jego współmałżonki będącej dotychczas głównym żywicielem rodziny - za okres poprzedzający datę wniosku rentowego w sytuacji, gdy wystąpiły obiektywne przeszkody zdrowotne w zgłoszeniu tego wniosku, sprzeciwia się założonej przez ustawodawcę funkcji renty rodzinnej. W przypadku zaistnienia opisanych powyżej obiektywnych okoliczności – uniemożliwiających wystąpienie z wnioskiem o rentę rodzinną w momencie spełnienia przesłanek nabycia prawa do tego świadczenia - zachodzą podstawy do wypłaty tejże renty od miesiąca następującego po dacie śmierci żony uprawnionego, to jest począwszy od 1 listopada 2016 r., zgodnie ze sformułowanym przez odwołującego się żądaniem. Odmienne poglądy, prezentowany przez organ rentowy w apelacji, koliduje z celem renty rodzinnej, jakim jest zapewnienie środków utrzymania osobie uprawnionej. W okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki do odstąpienia od generalnej zasady, opartej na dosłownym brzmieniu przepisu art. 129 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy, iż wypłatę świadczenia uruchamia dopiero wniosek o to świadczenie. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się podnoszonej przez apelującego obrazy prawa materialnego. Dokonując interpretacji podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy kierował się regułami wykładni aksjologicznej, mając na względzie cel renty rodzinnej, co znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przytoczona przez organ rentowy argumentacja nie dyskredytuje zasadności zaskarżonego orzeczenia.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji organu rentowego, na mocy art. 385 k.p.c.

Bożena Lichota Agata Pyjas – Luty Dariusz Płaczek